

Pierwszy dzień bez maseczek. Kto powinien je nadal nosić?

data aktualizacji: 2022.03.28



Po dwóch latach i 12 dniach znika obowiązek zasłaniania nosa i ust w miejscach publicznych. Nakaz noszenia maseczek wywoływał największe emocje w czasie pandemii. Od dziś nie musimy ich nosić, ale minister zdrowia wzywa do odpowiedzialnego zachowania.

W poniedziałek 28 marca skończyła się era maseczek. W ostatnich tygodniach na Ursynowie widać było poluzowanie. Sporo mieszkańców naszej dzielnicy odpuściło sobie zakrywanie nosa i ust w pomieszczeniach zamkniętych czy autobusach. Sami ogłosili sobie "wiosenną przerwę w pandemii".

- Gdy robi się coraz cieplej, źle się oddycha w maseczce, ponadto widzę, że już prawie nikt ich nie nosi. Zwłaszcza młodzi ludzie, którzy nigdy nie mieli specjalnego zamiłowania do maseczek - ostatnio praktycznie nie widziałam młodzieży w maseczce - mówi ursynowianka pani Anna.

Spostrzeżenie to podziela sprzedawca w osiedlowym sieciowym sklepie. *- Ludzie coraz częściej lekceważyli obowiązek noszenia maseczek. My już też przestaliśmy zwracać na to uwagę, bo ile można. Poza tym wiadomo, że inna sytuacja jest wiosną, inna zimą. Chyba wcześniej po prostu bardziej się baliśmy koronawirusa - mówi Daniel, pracownik sklepu.*

Niechęć do zakładania maseczek widać też po ich popularności. Wg sprzedawców sprzedają się coraz gorzej i coraz mniej ludzi o nie pyta.

Minister wzywa do odpowiedzialności

Zniesienie obowiązku noszenia maseczek, poza placówkami ochrony zdrowia np. szpitalami i przychodniami, ogłosił w czwartek minister zdrowia Andrzej Niedzielski. Przekonywał, że Polacy są już w 90-95 proc. zabezpieczeni przez koronawirus, mają przeciwciała, albo po przejściu choroby Covid-19, albo po szczepieniach. Niedzielski zaapelował, aby w niektórych sytuacjach jednak zakładać maseczki.

- Pamiętajmy jednak o jednym: zniesienie obostrzeń nie oznacza, że kończy się epidemia, nie oznacza, że nie będzie już COVID-19. Dlatego, mimo spadków zakażeń i mimo zniesienia obostrzeń, nadal - jako społeczeństwo - musimy być odpowiedzialni, choćby za siebie i naszych najbliższych - zaleca minister.

Sceptyczna wobec zniesienia obowiązku noszenia maseczek jest większość środowiska medycznego. Lekarze obawiają się wzrostu liczby zachorowań oraz zgonów. Na Zachodzie pojawił się podwariant koronawirusa BA.2, który doprowadził do

- Nikt nie powinien pozwalać sobie na całkowitą rezygnację ze stosowania maseczek ochronnych. Do dzisiaj nie dotarłem do naukowej wiedzy, która wskazywałaby, że nienoszenie maseczek na obecnym etapie rozwoju pandemii COVID-19, jest zasadne - mówi dr Bartosz Fiałek, specjalista reumatologii i popularyzator wiedzy medycznej w rozmowie z WP abcZdrowie.

Lekarze: Jesteśmy gotowi na śmierć?

Zdaniem medyków maseczek nie powinni sobie odpuszczać seniorzy, osoby z osłabionym układem odpornościowym (np. chorzy onkologicznie), pracownicy sektora usług, niezaszczepieni oraz osoby z objawami koronawirusa.

- Musimy przyjąć do wiadomości, że w Europie Zachodniej trwa kolejna fala, napędzana jeszcze bardziej zakaźnym subwariantem BA.2. - mówi dr Fiałek w wywiadzie dla WP.

- Każdy z nas musi zadać sobie pytanie, czy akceptuje to, że umrze mu babcia, bo zaszczepiła się dwiema dawkami ponad pół roku temu, nie przyjęła boostera i miała kontakt z wnukiem, który zapomniał już o maseczce, a akurat był zakażony SARS-CoV-2. Czy jesteśmy gotowi na to, że umrze nam teść, który cierpi z powodu raka i stosuje leki cytostatyczne? A może jesteśmy gotowi na śmierć brata, który przeszedł przeszczepienie nerki i przyjmuje leki immunosupresyjne? Na te pytania każdy z osobna musi sobie odpowiedzieć i wówczas zdecydować, czy w określonej sytuacji jednak maseczkę założyć. Suche apele już nic nie dadzą - podsumowuje ekspert.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/pierwszy-dzien-bez-maseczek-kto-powinien-je-nadal-nosic,19632.htm>